

13 k. transp.
300k

-1-

W. O. 8914

8914

Kwestionariusz

B. jeniec - internowany - więzień - zesłaniec lagieru w Z.S.R.R.

1. Strzelec Huta Jan P. F. Paizorec 120 lat 36, robotnik kawaler. -
2. 14 grudnia 1939 aresztowany zostatem w swoim mieszkaniu pod zarzutem jako S. D. E.
3. W więzieniu osadrony zostatem w Woronytogradzie, a po wyroku wywieziony zostatem do lagru Bolszyje-Parogi.
4. Więzień położony był za miastem ogrodzony drzema murami o wysokości 3.5 m i obezpieczone drutami kolczastymi strażone przez straż więzienną uzbrojoną w karabiny maszynowe, sam budynek więzienny był trzy piętrowy obrotowy ciemny i brudnych celach o wymiarach zaledwie 10-12 m² z pomieszczeniem ludzi 10-15 osób. Całkowicie odizolowany od świata. -
Lagier był położony w lesie o terenie bagnistym nigdy nie wysychającym, baraki w których mieszkaliśmy były skądś z desek z długimi sperami niezmiernie złe tak, że w nocej gdy otworzyć zasłony włosy przymierały do przycy na których nie było żadnego postania, były brudne i cuchnące, do łazienki chodzić co 2-3 dni tygodniowo.
5. W lagierach byli różnej narodowości i za różne przestępstwa ludzie, przeważnie zbrodniarze i wyzuci z charakteru i sumienia. Niemające żadnego pojęcia o Bogu i życiu gotowi w każdej chwili napadnąć na oświadczenia, a tym bardziej Polaka którego cośkolwiek posiadał z swoich rzeczy prywatnych zabieć obedię i rucię gdzieś w ciemne miejsce aby tylko samemu żyć, byli to ludzie pochodzenia rosyjskiego, o jakichkolwiek stosunkach koleżeńskich niema żadnej mowy pomimo najwzajemniejszej chęci coś porozumieć się ze swojami były zawsze przeszkody ze strony różnych żulików.

"Werte"

6. Na roboty ganiałi przymusowo pod konwojem, zmurajge do wyrobienia normy która jest wprost fantastyczna. przykłał 7.00 mp. obrała na jednego otłocik z lasu Karłowatego niskopiennego ze zmieszeniem w stopy nawet do 50 m.b. w śniegu 2 m. głęboko przy mrozu do 50°C i za to wyrzysko 500 gr chleba i trochę supy.

Życie koleżeńskie jak w punkcie 5^{tem}.

Warunki kulturalne: żadne.

7. Będzie w więzieniu przechodzącym najokropniejsze tortury jakie tylko świat sowiecki wymyślić może, wybijanie zębów i łamanie rąk byli najłagodniejsze.

Przesłami do obozu pracy na orestych zebraniach władze N.K.W.D. praca takich słów jak: "Polszy niet, i nikogda nikudziat; nam bolsze wie jezo niuwidac, zdziest nam podochnuć, niepasioć was ani Anglia ani Amierika" więcej nigdy nie mówily.

8. Pomoc lekarstwa była możliwa lecz bez żadnych środków medycznych chorego umarłoby tylko jak miał 38°C śmierć ta była duża lecz bliższą znajomych niż własną.

9. Łączności z krajem i rodziną żadnej nie miały.

10. Zwolniony został z obozu dnia 10 kwietnia 1941 z warunkiem podpisania kontraktu na trzy lata na roboty lesne w Komi S.S.R. miejscowość Wizenka z tego momentem dostaje się do ługowej garni wstąpić do wojska Polskiego. —

M. P. dnia 10. III. 43r.

Flutko Jozin